

HISTORIE AGNIESZKI OSIECKIEJ

Wiktoria Węgrzyn z zespołem ▪ Kraków, PL

Dawid Rudnicki – aranżacje, piano,
Grzegorz Bąk – bas
Michał Peiker – perkusja

WTOREK

3 października 2017, godz. 17:30

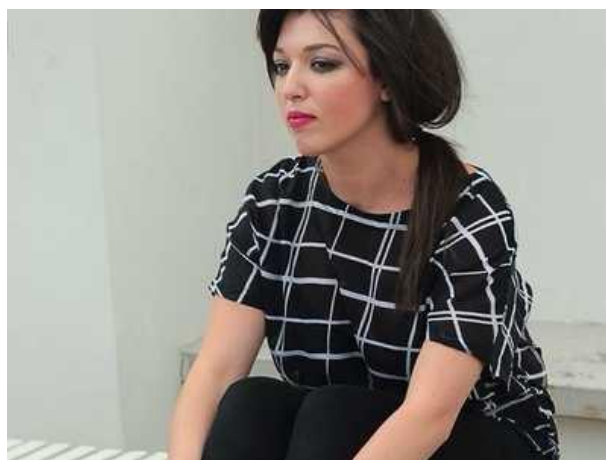
Teatr im. Adama Mickiewicza, Cieszyn

Bilet dla Cieszyńskiego UTW: 20 zł

Teksty poetki piosenki Agnieszki Osieckiej (1936–1997) żyją nie tylko w nagraniach wielkich polskich przebojów sprzed lat. Twórczość Osieckiej inspiruje nieustannie. Także artystów z najmłodszego pokolenia. Tak stało się w przypadku Wiktorii Węgrzyn, która wraz z aranżerem Dawidem Rudnickim przygotowała niezwykle muzyczno-teatralną opowieść o Osieckiej: kobiecie niezwyklej, trudnej i pięknej zarazem. Talent i temperament sceniczny Wiktorii Węgrzyn sprawiają, że te krótkie muzyczne historie układają się w fascynujący portret poetki.

Wiktoria Węgrzyn – absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Debiutowała już na drugim roku studiów w Gliwickim Teatrze Muzycznym w spektaklu „Wakacje Don Juana” w reż. Anny Polony. W 2014 została laureatką Nagrody Ministra Kultury za rolę w spektaklu dyplomowym „Dyplom z Kosmosu” w reżyserii Ewy Kaim na 32 Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi. W tym samym roku zdobyła Grand Prix i Nagrodę Publiczności na Ogólnopolskim Festiwalu im. Pamięci Andrzeja Zauchy w Bydgoszczy. Związana także z Teatrem Ludowym w Krakowie. Ostatnio zagrała znakomitą rolę Dulcynei w „Człowieku z La Mancy” w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej. Prowadzi działalność koncertową, realizując własne projekty muzyczne.

Dawid Sulej Rudnicki – kompozytor, aranżer i pianista. Absolwent Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach. Pedagog Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie. Twórca muzyki do wielu spektakli teatralnych. Laureat konkursów, m.in.: Transatlantyk Poznań International Film and Music Festival, Legnica Cantat, Komeda Jazz Festival, Jazz Improvizacja (Wilno). Prowadzi działalność koncertową, porusza się w szerokim spektrum stylistycznym.



POPOŁUDNIE Z MISTRZEM

Jan Nowicki, PL

aktor i pisarz

ŚRODA

4 października 2017, godz. 17:00

Avion, Český Těšín



Jeden z najwybitniejszych polskich aktorów. Jego życiorys artystyczny obejmuje pamiętne role w przedstawieniach Starego Teatru w najświetniejszych latach tej sceny, i wiele ról filmowych. Nieco mniej znana jest jego aktywność pisarska.

Sam o sobie mówi – „były aktor”.

Zagrał w ponad 240 filmach, a najbliższe jego sercu, to : „Niepochowany”, „Wielki Szu”, „Magnat”, „Spirala” i „Sanatorium pod Klepsydrą”.



Przez ponad 30 lat jego teatralną kolebką był Stary Teatr w Krakowie, gdzie zagrał dziesiątki ról, a kreacje Stawrogina w „Biesach”, Rogożyna w „Nastazji Filipownej”, Artura w „Tangu”, Księcia Konstantego w „Nocy listopadowej” przeszły do historii teatru polskiego. Dla niego samego właśnie te role pozwalają mu dzisiaj przyznać z odsłoniętą przyłbicą, że słusznie poświęcił czas, aby uprawiać zawód aktora, choć do końca nie jest przekonany, czy powinien to robić.



Jest autorem kilku książek (m.in. „Między niebem a ziemią”, „Droga do domu” wspólnie z Rafałem Wojasińskim, „Mężczyzna i one” , „Białe walce” i ostatnia „Dwaj panowie”), wierszy, tekstów piosenek i kolęd. Głównym „daniem” w pisarstwie pana Jana jest przemijanie, które nieuchronnie wiąże się ze starością i to, że te dwa fakty zbliżają się do momentu absolutnie szczególnego – śmierci.

UWAGA: liczba miejsc ograniczona. Obowiązują bezpłatne wejściówki do odbioru w kasie Teatru im. Mickiewicza w Cieszynie

DO DNA

PWST • Kraków, PL

reżyseria, scenariusz i opieka pedagogiczna: Ewa Kaim

dramaturgia: Włodzimierz Szturc

scenografia, kostiumy, projekcje i światło: Mirek Kaczmarek

kierownictwo muzyczne i aranżacje: Dawid Sulej Rudnicki

choreografia: Maćko Prusak

przygotowanie wokalne: Justyna Motylska

ŚRODA

4 października 2017, godz. 19:00

Teatr im. Adama Mickiewicza, Cieszyn

**Bilet dla Cieszyńskiego UTW: 20 zł
(w pakiecie: Do Dna + Solo Lamentoso)**



Rzadko się zdarza, żeby przedstawienie dyplomowe przyćmiło repertuar zawodowych teatrów. A tak się właśnie stało w Krakowie. „Do dna” stało się wydarzeniem, którego sława daleko wykracza poza mury szkoły teatralnej. Młodzi wykonawcy błyskotliwy początek kariery zawdzięczają nie tylko własnym talentom, ale też znakomitym profesorom i opiekunom. Wspólnym wysiłkiem tego zespołu powstał brawurowy muzyczno-taneczny spektakl głęboko osadzony w pierwotnych źródłach naszej kultury, a jednocześnie zachwycający młodzieńczą energią. Niezapomniane przeżycie teatralne.

Spektakl dyplomowy studentów IV roku specjalności wokально-aktorskiej Wydziału Aktorskiego krakowskiej PWST.

Występują: Dominika Guzek, Agnieszka Kościelniak, Weronika Kowalska, Jan Marczewski, Łukasz Szczepanowski oraz Dawid Sulej Rudnicki (fortepian, basy).

Wszystkie teksty i muzyka pochodzą z oryginalnych źródeł pieśni ludowej ze zbiorów Oskara Kolberga i ks. Władysława Skierkowskiego (Puszcza Kurpiowska w Pieśni, cz. II, zeszyt drugi, Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego 3, 1931-1934) oraz ze Śpiewnika Kurpiowskiego pod red. Henryka Gadomskiego.

Włodzimierz Szturc:

Pieśń zawsze wynikała z głębokiej potrzeby odnalezienia źródła mocy i tajemnicy. Wydaje się jednak, że we współczesnym świecie pieśń spoczywa w jakimś utajeniu, że jest ukryta na głębokim dnie życia – w zapomnieniu.

Chcemy sprawdzić, czy rzeczywiście zatarła się potrzeba śpiewu i potrzeba pieśni. Czy dziś jeszcze mamy pierwotną siłę powrotu do źródeł, z których wylania się głos? Próbujemy dotrzeć do przestrzeni, z których wydobywają się pieśni. Poza chaosem mało znaczących, ale i pustych, a często agresywnych brzmień codzienności, w której żyjemy, pragniemy odnaleźć prawdziwe głosy i tony istnienia. Chcemy poprzez śpiew dowiedzieć się, czy możliwa jest jeszcze podróż do głęboko ukrytego archaicznego świata.

Do źródeł, które wysychają cicho.

Nadając naszemu spektaklowi tytuł DO DNA określiliśmy przestrzeń odnajdywania brzmień i rytmów, ku którym zmierzamy. Wydobywamy je z polskich pieśni ludowych, pieśni pierwotnych. U ich podstawy są zróżnicowane fonemy archaicznych głosek, praprawne tony i melodie. Tworzą one muzykę emocji wyrażanych w sytuacjach granicznych: śmierci, narodzin, zaślubin i rozstań, a także w stanach erotycznego pożądania i lęku przed wojną i zagładą. Brzmienia graniczne przenikają przez wszystkie żywioły: wodę, ogień, powietrze i ziemię. Wyraża je instrument ciała...



Nagrody

- Spektakl otrzymał Ludwiki – krakowskie nagrody teatralne za rok 2016 w kategoriach: najlepszy spektakl, najlepsza reżyseria, najlepsza partnerska rola męska (Łukasz Szczepanowski)
- Spektakl został wyróżniony Marką Radia Kraków za luty 2017.
- Weronika Kowalska dostała nagrodę MARTA AWARD za najlepszą rolę żeńską na 27. Międzynarodowym Festiwalu Szkół Teatralnych SETKANI/ENCOUNTER w Brnie.
- Grand Prix oraz nagroda zespołowa dla DO DNA na 35. Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi.
- Ewa Kaim otrzymała nagrodę im. Stanisława Wyspiańskiego, ustanowioną przez Radę Miasta Krakowa i Prezydenta Miasta Krakowa, za reżyserię spektaklu.

Sláva Daubnerová

SOLO LAMENTOSO

Sláva Daubnerová ▪ Bratislava, SK

reżyseria i wykonanie:

Sláva Daubnerová

scenografia i kostiumy:

Sláva Daubnerová

choreografia: Renata Ptačin

muzyka i reżyseria dźwięku: Matej Gyárfás

CZWARTEK

5 października 2017, godz. 19:00

Teatr im. Adama Mickiewicza, Cieszyn

**Bilet dla Cieszyńskiego UTW: 20 zł
(w pakiecie: Do Dna + Solo Lamentoso)**

Sláva Daubnerová to wyjątkowa postać w środkowoeuropejskim życiu teatralnym. Reżyserka, autorka, performerka i aktorka – w swoich projektach solowych zajmuje się często postaciami wybitnych kobiet, które wywarły wpływ na swoje środowisko. W swoim najnowszym przedstawieniu skupia się na historii z pozoru godnej zapomnienia.

U źródeł tego przedstawienia leżą zdarzenia prawdziwe. Pani Eva N. wydała oszczędności na zakup domu w Štúrovie przy ul. Košútovej. Niestety, marzenia o spokojnym życiu spełzły na niczym z powodu hałaśliwego psa sąsiadów. Kiedy ani próby porozumienia się, ani oficjalne interwencje nie przyniosły rezultatu, postanowiła zagłuszyć szczekanie psa muzyką (podobno tak jej ktoś poradził w urzędzie). Była wytrwała. Codziennie, od szóstej do dwudziestej drugiej, odtwarzała ulubioną arię słynnego tenora Plácida Domingo, zawsze tę samą, zawsze najgłośniej jak było można – tak, by wszyscy słyszeli, ale bez naruszania prawa. Trwało to czternaście lat, ku oburzeniu mieszkańców Štúrova, z czasem budząc zainteresowanie turystów i mediów. Banalny spór sąsiedzki zmienił się w wojnę samotnej kobiety niemal z całym miastem. Dla Daubnerovej historia „śpiewającego domu” stała się pretekstem do oryginalnego artystycznego opracowania tematu walki jednostki ze społeczeństwem. O ile w poprzednich spektaklach (jak w „M.H.L.” prezentowanym na naszym festiwalu w 2010) projekcje wideo były swego rodzaju partnerem scenicznym



artystki, w tym przedstawieniu podobną rolę pełni wielowarstwowa strona dźwiękowa spektaklu, złożona z wyznań Evy N., nagrań świadectw jej sąsiadów, fragmentów reportażu, arii Plácida Dominga i zwykłej muzyki. Połączenie materiału dokumentalnego z choreografią i kompozycją światła tworzy w efekcie fascynujące widowisko z pogranicza teatru plastycznego, teatru tańca i teatru dokumentalnego.

Sláva Daubnerová (1980) – absolwentka kulturoznawstwa na uniwersytecie Komenskiego i studiów doktoranckich na wydziale teatralnym VŠMU (Wyższej Szkole Sztuk Performatywnych) w Bratysławie.

Od roku 2006 tworzy monodramatyczne kompozycje z pogranicza teatru i performance'u, które przekraczają granice gatunków teatralnych dzięki użyciu nowych mediów, ruchu i dekonstrukcji tekstu. Tworzy także przedsięwzięcia w większej skali, z udziałem aktorów, tancerzy, choreografów, muzyków i artystów wizualnych. Swoje projekty firmuje marką P.A.T., stworzoną jako profesjonalna niezależna platforma dla współczesnego teatru, tańca i nowych mediów. W 2006 stworzyła „Cely” – swój pierwszy solowy projekt, oparty na dziennikach francuskiej rzeźbiarki Louise Bourgeois (nagroda specjalna na festiwalu New drama 2007). W 2007 według „Hamletmachine” Müllera stworzyła przestrzenną instalację multimedialną. Rok później według powieści „Melancholia” Jona Fossego zrealizowała *koncept sceniczny* „Polylogue”. Dokumentalny monodram inspirowany życiem i twórczością reżyserki Magdy Husákovéj Lokvencovej („M.H.L.”), przyniósł jej tytuł Objawienia sezonu 2010 w prestiżowej ankiecie krytyków Dosky; znalazła się wówczas wśród trójki finalistów w kategorii przedstawienie sezonu; za tę rolę została nagrodzona doroczną nagrodą słowackiego Funduszu Literackiego (Literární Fond) w dziedzinie teatru i dramatu; przedstawienie to znalazło się również wśród trzech najważniejszych wydarzeń teatralnych roku w rankingu ogłaszającym dziennik „SME”. W 2011 podczas Dionizjów Teatrologicznych została wybrana przez studentów wydziału teatralnego VŠMU najpopularniejszą artystką teatru w wieku do 33 lat. W tym roku zrealizowała przedstawienie *Iluminarium* (gabinet osobliwości) inspirowane zjawiskami paranormalnymi, a wspólnie z Pavlem Grausem muzyczny performance „Some Disordered Interior Geometries” według poezji Heinera Müllera i jego żony Inge. Zrealizowany w 2012 solowy performance inspirowany fotografiami Franceski Woodman „Untitled” został nagrodzony w plebiscycie Dosky jako najlepsze przedstawienie sezonu, artystka była też wówczas nominowana w kategoriach najlepsza reżyseria i najlepsza rola żeńska. W 2013 Sláva Daubnerová została laureatką nagrody artystycznej dla młodych twórców przyznawanej przez Fundację Tatra Banku.

„Solo lamentoso” jest jak na razie ostatnim solowym przedstawieniem jej autorstwa – w 2016 zdobyło nagrodę jury studenckiego na festiwalu Nová dráma / New drama. Jej twórczość budzi żywe zainteresowanie poza granicami Słowacji, ze swoimi solowymi widowiskami występowała m.in. w USA, Rosji, Niemczech, Włoszech, Słowenii, Chorwacji, w Austrii, Czechach i na Węgrzech. Jako autorka i reżyserka współpracuje z wieloma teatrami w Słowacji i Czechach (m.in. HaDivadlo w Brnie, Slovenské Národné Divadlo w Bratysławie, praskie Arena i Letí). Reżyseruje też przedstawienia operowe (Koszyce, Praga). Jako aktorka i performerka uczestniczyła w międzynarodowych projektach *site specific* („TransForma 2009”, Thalia Theater Halle), a także w rezydencjach artystycznych (Instytut Grotowskiego we Wrocławiu, Le Tas de Sable – Ches Panses Vertes w Amiens, Berliner Festspiele na Internationales Forum des Theatertreffens w Berlinie). Występowała w różnych teatrach słowackich i czeskich, m.in. grała w operze „Orfeo ed Euridice” wyreżyserowanej przez Mariusza Trelińskiego w Bratysławie.

TEATRALNA BIESIADA

Z okazji 150 rocznicy urodzin Petra Bezruče

Já, já toho věštec od Beskydu lidu

Ja, ja wieszczem jestem beskidzkiego ludu...

koprodukcja: Bílé divadlo i artRóza ▪ Ostrava, CZ

scenariusz: Jiří Sekáč i zespół Bílého divadla

reżyseria: Jiří Sekáč i zespół Bílého divadla

muzyka: Pavel Helebrand

PIĄTEK

6 października 2017, godz. 17:00

Bracki Browar Zamkowy, ul. Dojazdowa 2, Cieszyn

Plenerowe przedstawienie złożone z wizualnych i poetyckich obrazów, inspirowanych wierszami Petra Bezruča ze zbioru „Pieśni śląskie” oraz muzyką Leoša Janáčka.

Występują:

Honza Číhal, Petr Jičínský, Luděk Jičínský, Jiří Sekáč, Rost'a Holman, Polda Kristin, Valter Kotterba, Adam Holman,
harmonia – Milan Lampart

Bílé Divadlo z Ostrawy, zespół często występujący na europejskich festiwalach teatralnych, już od 35 lat zajmuje się eksperymentami scenicznymi i tzw. parateatralnymi, często realizowanymi w plenerze. Większość ich przedstawień inspirowuje wielka literatura. Zaczynali od prozy Hrabala (przedstawienie „Hráz věčnosti”, odtworzone z okazji 100 rocznicy urodzin pisarza, prezentowaliśmy na naszym festiwalu w 2014). Punktem wyjścia do wielu ich późniejszych prac była poezja: wiersze Paula Valéry'ego, Karela Machy, Vladimíra Holana. Spektakl „Kolotoč... z tohoto obrazu už nikdy neodejdu” („Karuzela – z tego obrazu już nigdy nie odejdę”) stworzyli według wierszy Czesława Miłosza i tekstów Tadeusza Kantora.

Tym razem sięgnęli po twórczość **Petra Bezruča**, wybitnego czeskiego poety i prozaika, którego prawdziwą tożsamość przez wiele lat okrywała tajemnica. Większość współczesnych badaczy uważa, że pod pseudonimem Bezruč ukrywał się Vladimír Vašek (ur. 15 września 1867 w Opawie, zm. 17 lutego 1958), byli jednak tacy, którzy wiersze Bezruča przypisywali przyjacielowi Vaška, Ondřejowi Boleslavowi Peterowi (1853–1893), zmarłemu samobójczą śmiercią mieszkańcowi Bruzovic, absolwentowi cieszyńskiego gimnazjum.

Wiersze Bezruča zebrane w zbiorze „Slezské písně” („Pieśni śląskie”) zostały wydane w 1909. Doczekały się ponad czterdziestu wznowień, trafiły do kanonu lektur, zostały



również przetłumaczone na wiele języków (w tym chiński i esperanto). Wpłynęły znacząco na rozwój poezji czeskiej lat międzywojennych.

Kontrowersje wokół Bezruča

W Polsce jest to twórczość niemal nieznana ze względu na antypolską wymowę kilkunastu spośród 84 wierszy umieszczonych w „Pieśniach śląskich”. W czasie, gdy nasilała się polsko-czeska rywalizacja o Śląsk Cieszyński, Bezruč był zwolennikiem tezy o czeskości tej ziemi. Z tych pozycji występował przeciwko Niemcom i Polakom, których na równi uważał za zagrożenie, choć niekiedy (jak w wierszu „Polska Ostrawa”) krytykował i Czechów za niezrozumienie lokalnej specyfiki. Głównym tematem Bezruča były bowiem trudny los wyzyskiwanego ludu śląskiego, choć wśród „Śląskich pieśni” znajdziemy też utwory bardziej intymne...

Jego talent potrafili docenić nawet najsurowsi polscy krytycy jego postawy narodowościowej, jak Ludwik Brożek, który w 1937 pisał:

„...W kolorach jak najbardziej jaskrawych [Petr Bezruč] przedstawił ucisk socjalny i narodowy Ślązaków. Ucisk ten i krzywdy społeczne, jakie spotykał na każdym kroku, opisał, jak nikt przed nim i swymi „Śląskimi pieśniami”, dziełem — przyznać to trzeba szczerze — prawdziwego talentu, obudził w Czechach daleko więcej zainteresowania dla Śląska Cieszyńskiego, niż wszystkie broszury i artykuły polityczne. Pieśni Bezruča o akcentach społecznych i uniwersalnych (...), są wzruszająco proste i ładne. Wystarczy jeden chociażby przykład: „Maryczka Magdonowa”:

*Bez końca są lasy markiza Gera.
Gdy ojcowie w jego poginęli dołach,
czy może sierota wziąć drzewa w zapaskę,
co powiesz, Maryczko Magdonowa?*

Ubogie dziewczę z Starych Hamrów zdobyło się na odwagę i poszło zbierać chrust do pańskiego lasu, aby ugotować strawy młodszemu rodzeństwu. Schwymano jednak Maryczkę na gorącym uczynku i później prowadził ją żandarm do miasta, do aresztu. Zawstydzona i przerażona dziewczę, ofiara ucisku i poniżenia, odebrało sobie życie, skacząc w nurty Ostrawicy. W wierszu tym wypowiedział poeta w skondensowanej niejako formie udrękę i ucisk ludu pod Beskidami...” (Ludwik Brożek, *Piotr Bezruč*, „Komunikat Instytutu Śląskiego w Katowicach”, seria III, nr 7, Katowice 1937)